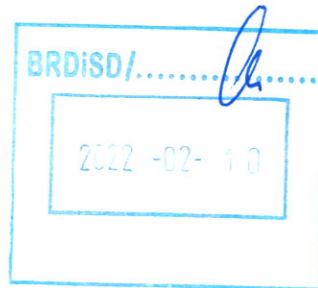


dr hab. Justyna Kucharczyk
Wzornictwo, Wydział Projektowy,
Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach



Katowice 4 luty 2022 r.

Recenzja pracy doktorskiej przedstawionej przez Pana Jana Diehla-Michałowskiego, zatytułowanej „Projekt Systemu komunikacji wizualnej dla biblioteki Narodowej w Warszawie W kontekście architektury i architektury wnętrz”, sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez **Radę Wydziału Architektury Wnętrz ASP w Warszawie w dziedzinie Sztuki Plastyczne w dyscyplinie Architektura Wnętrz; w dniu 14 grudnia 2017** roku zgodnie z Ustawą o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 roku z późniejszymi zmianami. Promotor rozprawy doktorskiej – kw. II st., prof. uczelni Włodzimierz Bazyli Krasulak-Wiśniewski, Wydział Architektury Wnętrz ASP w Warszawie.

Wykaz otrzymanych dokumentów:

1. życiorys kandydata,
2. kwestionariusz osobowy
3. skan dyplomu magisterskiego w języku angielskim,
4. projekt systemu komunikacji wizualnej dla Biblioteki Narodowej w Warszawie w kontekście architektury i architektury wnętrz; części I-III (200 str.)
 - a. I część: analiza przestrzeni i użytkowników
 - b. II część: zdefiniowanie problemów projektowych
 - c. III część: założenia formalne systemu komunikacji wizualnej
5. projekt systemu komunikacji wizualnej dla Biblioteki Narodowej w Warszawie w kontekście architektury i architektury wnętrz (99 str.)
 - a. IV część: Brandbook – Księga Znak
6. streszczenie w języku polskim
7. streszczenie w języku angielskim
8. portfolio wraz z wymaganą dokumentacją (tylko wersja drukowana, 92 str.)
9. opinię promotora
10. spis działalności artystycznej zawierającej udział w wystawach
11. spis działalności projektowej zawierającej udział w wystawach
12. opis działalności dydaktycznej i organizacyjnej
13. nagrody / wyróżnienia/ stypendia
14. oświadczenie o zgodności treści
15. decyzja o zmianie nazwiska

Życiorys kandydata

Jan Diehl-Michałowski ur. 1990 w Warszawie jest absolwentem wydziału Sztuki Mediów ASP w Warszawie, licencjat ukończył pod kierunkiem prof. Piotra L. Jaworowskiego w 2013 r. Studiował w Wyższej Szkole Sztuk Dekoracyjnych w Strasburgu (École Supérieure des Arts Décoratifs de Strasbourg; 2012/13) i na Paryskiej Sorbonie (Sorbonne Nouvelle – Paris III, Master 1 – Mediacje kultury 2013/14). Był stypendysta rządu francuskiego w latach 2013/14. Dyplom magisterski obronił (wyróżnienie dziekańskie) na Wydziale Wzornictwa ASP w Warszawie pod kierunkiem Artura Frankowskiego prof. ASP w 2017 r. Jako student został laureatem międzynarodowego konkursu na plakat studencki „Refugees in Europe” (2016) oraz dwukrotnym stypendystą artystycznym Stowarzyszenia Autorów ZAiKS (2017 i 2019). Od roku 2017 roku jest wykładowcą na Kierunku Wzornictwo i Architektura Wnętrz w Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania w Warszawie, od 2019 także na Wydziale Architektury Wnętrz ASP w Warszawie, na studiach podyplomowych. Prowadził wykłady m. in. w Chinach: Zhengzhou University of Aeronautics na wydziale School of Art and Design (2019 i 2021), w Niemczech: Peter Behrens School of Arts – Hochschule Düsseldorf (2020), w Erywaniu w Armenii: Yerevan State University of Architecture and Construction (2019) i Dijon we Francji: École National Supérieur d'Art, Dijon (2018).

Zajmuje się komunikacją wizualną prowadząc własne studio – DEAL DESIGN • STUDIO, specjalizuje się w projektowaniu graficznym, branding, projektowaniu interfejsów oraz projektowaniu krojów pism. Został wyróżniony przez portal Fonts in Use w kategorii Wayfinding Polish Graphic Design Awards za rok 2020 za projekt identyfikacji wystawy „Refugees Welcome 2021”.

Uwagi dotyczące dorobku projektowego

Portfolio przedstawione do oceny otrzymałam w formie drukowanej. Zawiera opisane i logicznie pogrupowane osiągnięcia projektowe kandydata. Autor przedstawił projekty które nie budzą wątpliwości pod kątem jakości projektowej, wskazują na swobodę poruszania się w przestrzeni grafiki i technologii. Przedstawione prace z zakresu projektowania grafiki użytkowej dotyczą druków, mediów cyfrowych i realizacji w przestrzeni wystawienniczej. Istotnym jest fakt, że pan Jan przedstawił projekty wdrożone, co podnosi wagę osiągnięć. Samo portfolio jest atrakcyjnie zaprojektowane i złożone oraz estetycznie opracowane. Prace są przedstawione oszczędnie, natomiast materiał ilustracyjny nie jest opisany ani ponumerowany. Spis treści nie odnosi do pagin tylko do działów co utrudnia wyszukiwanie treści.

Uwagi dotyczące pracy dydaktycznej

Wylistowane aktywności organizacyjne zawierają wątki związane z zatrudnieniem i aktywnością dydaktyczną typu wykłady oraz działalnością czysto organizacyjną. Duża aktywność dydaktyczna, prowadzona w różnych jednostkach i formach realizacji, robi wrażenie i zasługuje na podkreślenie. W przypadku działalności organizacyjnej autor podaje dwie współpracy przy wystawie semestralnej i końcoworocznej w PJATK w Warszawie oraz pełnienie funkcji pełnomocnika ds Praktyk na kierunku Wzornictwo w WSEiZ w Warszawie. Autor wymienił prowadzeni 4 aneksów dyplomowych i pełnienie funkcji promotora pomocniczego również w 4 przypadkach. Niestety, nie przedstawiono wizualnych przykładów.

Nie miałam również możliwości zapoznania się z poglądami dotyczącymi edukacji – nie przedstawiono bowiem opisów dotyczących tych zagadnień. Z przykrością stwierdzam, że na podstawie dostarczonego materiału w formie spisu, nie mogę wyrobić sobie opinii o jakości prowadzonych zajęć dydaktycznych i predyspozycjach autora.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Jana Diehl–Michałowskiego związana z postępowaniem o nadanie stopnia doktora

Dostarczona praca doktorska składa się z publikacji w dwóch częściach (tomach):

pierwsza, będąca opisem teoretycznym, zawiera trzy rozdziały:

- analizę przestrzeni i użytkowników
- zdefiniowanie problemów projektowych
- złożenia formalne systemu komunikacji wizualnej oraz podsumowania i bibliografię.

Część druga, w formacie **A3, to IV część, Brandbook – księga znaku**. Stanowi dzieło projektowe obejmujące: Identyfikację wizualną, System informacji wizualnej, System identyfikacji wizualnej.

W części teoretycznej autor wiele miejsca poświęca **funkcji instytucji jaką jest biblioteka** i czyni to w odniesieniu do architektury. Dostrzega zależności które nie tylko dotyczą funkcjonalności ale przede wszystkim filozofii miejsca jakim jest biblioteka udostępniająca zbiory narodowe.

Przedstawia refleksje na temat kontekstu historycznego i urbanistyczno-architektonicznego, cech wnętrza, systemu informacji i doświadczenia użytkowników, uwzględnia także zmiany zachodzące w budynku Biblioteki Narodowej w Warszawie.

W pierwszym rozdziale autor prezentuje **osiem person użytkowników**. Zgodnie ze sztuką, persony jako uogólniona reprezentacja potrzeb i zachowań użytkowników – powinny opierać się na materiale źródłowym: wywiadach, obserwacjach, informacjach statystycznych, a także stanowić ich przetworzenie. Jeśli są tylko wyobrażeniem użytkownika, pozostają narzędziem które powinniśmy nazwać **proto personami** i jako takie, mają mniejsze znaczenie dla projektu. Kolejne uwagi dotyczą sposobu opisu person, ponieważ w niewielkim stopniu odnoszą się one do potrzeb związanych z przedmiotem projektu, w większym zakresie do architektury i usługi jaką oferuje biblioteka. Niepokojący jest brak wskazań odnoszących się do projektu a w późniejszym etapie odwołanie się do tych potrzeb przy uzasadnianiu decyzji projektowych. Wprawdzie w konstrukcji opisu persony znajduje się akapit – “dodatkowe informacje związane z kontekstem projektu/podsumowanie” – jednak zamieszczone w nim treści nie stanowią czytelnych wniosków w kontekście dzieła ani wskazań czy wytycznych dla projektu systemu informacji i identyfikacji. Autor podkreśla w podsumowaniu opracowania person takie potrzeby jak: “dobre czytelnie z dużą ilością światła, szybki, internet na terenie całej Biblioteki, wygoda korzystania, miejsce do pracy w ciszy i spokoju, duży i ciągle powiększający się księgozbiór.; wskazuje na potrzebę uwzględnienia różnych typów aktywności: pracę grupową, ćwiczenie prezentacji i wystąpień publicznych, pracę w ciszy, możliwość prowadzenia konwersacji językowych, relaksu”.

Podsumowując ten etap, zauważam braki dotyczące opracowania wyników analiz w odniesieniu do potrzeb użytkowników, realizowanych za pomocą narzędzia jakim jest persona. Autor dostrzega potrzebę głębszego poznania potrzeb użytkowników i zdaje sobie sprawę z ich wagi. Jest przekonany o konieczności ciągłego monitorowania oczekiwań przez

instytucje a w celu weryfikacji projektu oraz poznania wspomnianych już potrzeb, proponuje ankiety dla użytkowników i pracowników, które mogą być przeprowadzone po wdrożeniu. Po wnikliwym zapoznaniu się z propozycją ankiety dostrzegam błędy takie jak: zastosowanie pytania sugerującego – np 1. Czy Biblioteka Narodowa jest Twoim ulubionym miejscem pracy?

A w przypadku ankiet dla pracowników – stosowanie pytań złożonych, dotyczące wielu aspektów sprawy co w konsekwencji uniemożliwi jasną odpowiedź i rzetelną interpretację wyników – np. 10. Jak oceniasz wnętrze budynku Biblioteki Narodowej pod kątem przestrzeni, nawigacji wewnątrz budynku, miejsca do pracy, odpoczynku?).

Jeśli autor będzie miał okazję wdrażyć system, to w celu pozyskania opinii polecam rozważenie zastosowania metody jakościowej w formie wywiadów pogłębionych i obserwacji. opracowanych w kooperacji ze specjalistami z dziedziny.

Analiza wybranych sześciu bibliotek z Polski, Europy i świata stanowi materiał ciekawy i właściwie dobrany (Biblioteka Miejska w Malmö, Szwecja; Biblioteka Tianjin Binhai w Tiencin, Chiny; Francuska Biblioteka Narodowa im. Francois Mitteranda w Paryżu; Królewska Biblioteka w Kopenhadze, Dania; Biblioteka Aleksandryjska, Egipt; Biblioteka Kandinsky'ego w Centrum Pompidou w Paryżu, Francja). Autor wykazuje holistyczne podejście do projektowania, analizuje układ urbanistyczny, budynek, wnętrze, system informacji, a także przedstawia refleksje na temat doświadczeń osób odwiedzających instytucje. Zwraca uwagę na ciekawe, indywidualne rozwiązania oraz na kontekst historyczno kulturowy. Uwaga autora skierowana jest na architekturę i jej odbiór przez użytkownika, w tym wypadku, osobę autora. Materiał zaprezentowano w sposób interesujący, jednak i w tym rozdziale, nie przedstawiono podsumowania. Problematiczna wydaje się też forma opisu. Autor oprócz przywołanych zdjęć, nie przedstawia innej, umożliwiającej porównania czy odniesienia w tych samych kategoriach. To znaczy, że nie są porównane np. informacje zbiorcze, kierunkowe lub podpisujące miejsce czy też plany budynków. Nie stanowi to błędu ale ponownie nie przynosi też korzyści w odniesieniu do projektu dla Biblioteki Narodowej w Warszawie.

W rozdziale analiza przestrzeni budynku Biblioteki Narodowej w Warszawie, pan Diehl-Michałowski przywołuje rys historyczny i wyczerpująco przedstawia okoliczności powstania obiektu. Opisuje również obecnie przeprowadzane zmiany autorstwa Konior Studio i Sokka Design, wraz z założeniami dotyczącymi przebudowy oraz projektu architektury wnętrza. Można przypuszczać, że się z nimi zgadza i że stanowią dla autora referencje potrzeb i celów.

Autor poświęca też uwagę komunikacji wizualnej, załącza materiał zdjęciowy dokumentujący wnętrze budynku biblioteki ale nie opatruje go komentarzami. Nie można więc wnioskować, co sądzi o stosowanym zapisie wersalikowym, wysokości umieszczania informacji, czy zastosowanych kontrastach. Nie skorzystał, tym samym, z możliwości krytycznego odniesienia się i podsumowania istniejącego oznakowania a w następstwie – możliwości stworzenia własnych założeń. W tym wypadku brak podsumowania rozdziału bardzo mnie martwi, mam poczucie utraconego potencjału, graniczące z obawą, o nie uświadomieniu wagi tych informacji w kontekście systemu informacji wizualnej.

Podsumowując część pierwszą opracowania czyli **analizę przestrzeni i użytkowników**, stwierdzam, że nie opatrzone jej wnioskami, co z punktu widzenia metodycznego nie jest poprawne.

Część druga pracy dotyczy zdefiniowania problemów projektowych

Autor podejmuje kwestie: komunikowania i poruszania się w budynkach, kreowania przekazu oraz czytelności. Podejmując istotne z punktu widzenia projektu wątki, takie jak kontekst przestrzeni i nawigowanie w niej oraz wpływ kultury na wspomniane aspekty. Niestety, nie czyni wskazań, co według niego, byłoby pożądanym w przypadku oznakowania dla Biblioteki Narodowej w Warszawie. Przywołuje, za panią Mają Starakiewicz, znaczenie elementów strukturalnych dla odnajdywania drogi w budynkach jak np: „ścieżki“, „granice“, „strefy“, „węzły“, „punkty orientacyjne“, ale nie wskazuje ich w strukturze biblioteki dla której projektuje. W dygresyjnej opowieści, autor umieszcza treści zasadnicze dla swojej pracy, np podkreśla „iż piktogramy nabierają znaczenia dopiero w kontekście konkretnej przestrzeni urbanistycznej miasta, czy wnętrza architektonicznego“, jednak proponuje zebranie opinii o swoim projekcie za pomocą ankiety czyli nie w miejscu ekspozycji projektu. Trzeba podkreślić, że w pracy autora często pojawiają się tym podobne sprzeczności. Jednak wśród podejmowanych wątków jest również wiele cennych, w istotny sposób odnoszących się do dzieła jak np.: przywołanie form komunikacji, określenie czym jest system informacji, na czym polega specyfika projektowania systemu znaków oraz wiele innych. Pod koniec, autor formułuje **12 kroków kluczowych** dla projektu, które moglibyśmy nazwać procesem projektowym. Nie uwzględnia jednak etapów wnioskowania, podsumowywania oraz budowania założeń. Co poniekąd tłumaczy ich brak w omawianej wcześniej części dotyczącej analizy. Tą lukę zarówno w procesie jak i w projekcie proponuję uzupełnić przed ewentualnym wdrożeniem.

W rozdziale **zagadnienia czytelności** autor wskazuje na istotne czynniki determinujące czytelność i zauważalność informacji: wielkość komunikatu, jego kolor, oświetlenie, kontrast, odległość i perspektywę z jakiej obserwujemy komunikat. To czy stoimy w miejscu czy poruszamy się pieszo, czy jedziemy samochodem, a także, ile czasu mamy, by przeczytać komunikat. By w pełni świadomie projektować np dla osób o zróżnicowanym wzroście, w tym również osób z niepełnosprawnościami ruchowymi, w ramach niezbędnego uzupełnienia, proponuję odwołać się do zakresów widzenia opisanych w tablicach ergonomicznych. Bez tego naukowego odniesienia, cytowanie sugestii Andreas Uebele by napisy w przestrzeni umieszczać pod linią wzroku – wydaje się niepokojące. Nieco później, autor trafnie, za źródłami (González-Miranda i Quindós 158), wskazał czynniki wpływające na czytelność piktogramów i typografii, zarówno w budowie litery jak i całego komunikatu.

Podsumowując kwestie związane czytelnością chce docenić fakt ujęcia wielu kluczowych czynników mających wpływ na budowanie skutecznego komunikatu wizualnego, jednak podkreślam konieczność weryfikacji projektu pod kątem optymalnych zakresów widoczności.

W odniesieniu do **systemu identyfikacji wizualnej**, zarówno w dziale teoretycznym jak i praktycznym, dostrzegam uzasadnienie dla podjętych decyzji projektowych, które zainspirowane są postawą twórczą znakomitego artysty Romana Cieślewicza. Autor wyraźnie, po raz pierwszy, definiuje swoje założenie projektowe w kontekście identyfikacji wizualnej i pisze: „pozostaje trzeci typ – obraz błędny, zdeformowany lub zdekomponowany który wymaga od oglądającego większej uwagi czy nawet czasu...” i nieco dalej „Proces zdobywania informacji bywa niełatwy, ale dzięki temu zwiększamy utrwalanie przekazu, gdyż odbiorca musi znaleźć odpowiedź która nie jest oczywista.”

Mam wątpliwości czy jest to najbardziej właściwe podejście, chociażby w kontekście opracowanych person i wskazanych potrzeb, jednak uznaję je jako wyraz i deklarację postawy twórczej. Rezultaty tych decyzji możemy oglądać w dalszej części projektu – systemie identyfikacji wizualnej, gdzie zapoznajemy się z **drukami akcydensowymi i drukami towarzyszącymi**. W tym wypadku, mamy do czynienia z propozycją gridów dla formatów plakatowych, opartych na nałożonych rzutach budynku. Przedstawione efekty w formie plakatów są dynamiczne i zdekonstruowane, bogate wizualnie, zestawiające style graficzne, eksponujące autorską ekspresję.

W części dotyczącej **typografii** dla systemu identyfikacji, autor, przeprowadza sprawną analizę historii identyfikacji wizualnej Biblioteki Narodowej w Warszawie. Formułuje potrzeby w tym zakresie i wymienia zestaw elementów identyfikacji niezbędnych dla funkcjonowania instytucji. Formułuje założenia dotyczące kroju pisma określając go jako: monumentalny, niedostępny, stawiający pewne warunki. Odniosę się w tym miejscu już do kroju **Effekt** zaprojektowanego na potrzeby **identyfikacji wizualnej**. Autor przedstawia projekt całej rodziny ścisłego pisma o zgeometryzowanym charakterze. Krój stanowi atrakcyjną wizualnie i interesującą propozycję o oryginalnej formie przyciągającej uwagę. Natomiast z punktu widzenia funkcjonalnego jego czytelność jest nikła, z czego autor zdaje sobie sprawę. Pomimo zastrzeżeń co do funkcjonalności kroju, uważam, że efekt końcowy jest intrygujący, mocny i jednoznaczny. Doceniam również nakład pracy i konsekwencję w budowaniu zestawu znaków literniczych.

W części teoretycznej opisującej **system informacji wizualnej**, ciekawe i godne zauważenia są rozważania dotyczące samej budowy piktogramów i ich znaczenia w kontekście zmian kulturowych i obyczajowych. Dostrzegalne są rozterki wynikające z braku założeń projektowych jak i to, że autor niepewnie porusza się w obszarze projektowania wayfindingu. Autor przedstawił spis potrzeb stanowiący zaledwie szkic elementów niezbędnych do opracowania w ramach projektu. Popęłnia też błędy i tak opisał listę potrzeb mieszając kategorie: postaci nośników/obiektów (potykacz czy tablica) oraz typów informacji (mapa i piktogram). Autor w części teoretycznej omawiał drogi użytkownika lecz nie opracował ścieżek dla swojego projektu a lokalizację nośników i ich wielkości zaprezentował na niewielkiej ilości wizualizacji.

Kolejną część opracowania – **projekt informacji wizualnej** – rozpoczęto od stworzenia zestawu **piktogramów**, które nie stanowią jednorodnego graficznie zestawu i budzą obawy co do jednoznaczności ich odczytywania, zwłaszcza wśród osób starszych lub z wadami wzroku. Abstrakcyjne znaki postaci męskich i damskich w zestawieniu z piktogramem psa, czy filiżanki nie są przekonujące. Bardziej spójny wydaje się zestaw piktogramów wykonany w obrysie. Dodatkowo w konstrukcji znaków zastosowano grid który nie wpływa na ich budowę i jako taki jest bezużyteczny. Świadczy to o niezrozumieniu stosowania siatek jako narzędzia projektowego.

Dla odmiany, ciekawą propozycję projektową stanowią elementy w postaci znaków kierunkowych czyli strzałek oraz znaków typograficznych. Również konstrukcja złożenia komunikatów, opracowana w odniesieniu do relacji między typografią, piktogramami a strzałkami, nie budzi zastrzeżeń.

W rozdziale – **Zastosowanie** – możemy dzięki kilku wizualizacjom, zrozumieć zamysł autora dotyczący aplikowania informacji w przestrzeni i ocenić skalę komunikatów. Po raz pierwszy widzimy, poglądowo przedstawione, wielkość typografii i znaków oraz wysokości na których mają być zamieszczane. Możemy też docenić estetykę rozwiązań, zapoznać się z projektem schematu budynku (nigdzie wcześniej nie omawianym) oraz propozycją ekspozytorów opartych na typografii. **Podsumowując dział System informacji wizualnej**, uważam go za opracowany szkicowo oraz z licznymi brakami w warstwie metodycznej i merytorycznej.

Obszar Identyfikacja wizualna. Parafrazując założenia autora dotyczące **znaku** Biblioteki Narodowej w Warszawie, wnioskuję, że ma budzić skojarzenia z obroną, strażnicą, ma być monumentalny, mocny, poważny w charakterze. Należy stwierdzić, że projekt w pełni te wytyczne realizuje. Powstał estetyczny, sprawnie wykonany, atrakcyjny, modułowy znak, oparty na liternictwie, dający możliwość dalszych opracowań.

Co do parametryzacji **znaku** mam zastrzeżenia ponieważ już przy konstrukcji z modułami A i B występują błędy. Związane są z rozumieniem stosowania modułów i konstrukcji (moduł b nie jest równy dla lewego i prawego elementu budującego literę, moduł "a" – zawiera nieokreśloną wartość zmienną w postaci interlinii. Niepotrzebnie też autor prezentuje znak i piktogramy na siatce ponieważ nie odnoszą się one do ich budowy to znaczy, że elementy znaków nie są oparte na gridach. Te same błędy były wykazane przy okazji omawiania parametryzacji piktogramów. Niepokojące również jest to, że nie pokazano żadnych korekt optycznych w przypadku znaków negatywnych, co ze względu na charakter graficzny (zestawienie mocnych kontrastów form) budzi zastrzeżenia. Jednakże, tą część opracowania w całości doceniam ze względu na omawiany wcześniej autorski projekt typograficzny, projekt znaku biblioteki oraz za konsekwencję w realizacji założeń w tym obszarze. Uważam też, że identyfikacja wraz z typografią stanowi najmocniejszy element przedstawionego dzieła.

Reasumując, dostrzegam wiele sprzeczności w całej pracy autora, np w analizach docenia: otwartość instytucji i usług w kontekście użytkownika; zrozumiałe komunikaty, wagę kreowania przyjaznej atmosfery czyli wiele pozytywnych założeń wpływających na doświadczenia osób korzystających z biblioteki. Jednak gdy sam określa jak chce żeby instytucja była postrzegana – oddala się skrajnie od tej filozofii i tworzy identyfikację niedostępną, wymagającą, monumentalną, stojąca na straży.

Autora charakteryzuje duża dygresyjność, pozorne łączenie wątków i rozproszone wnioskowanie, co w konsekwencji powoduje zamglenie stawianych tez. Widoczny jest również rozdźwięk między wiedzą a zastosowaniem jej we własnym projekcie.

Praca napisana jest swobodnie, autor prowadzi ciekawą opowieść, charakteryzuje się szerokim, humanistycznym podejściem. Sądzę jednak, że większa dyscyplina we wnioskowaniu a także łączenie wątków w sposób przyczynowo-skutkowy, w znacznie większym stopniu wpłynęłyby na zbudowanie mocnych założeń projektowych oraz na spójność projektu. Moje największe wątpliwości budzi jednak fakt braku logicznych powiązań między potrzebami użytkownika, ograniczeniami przestrzeni a założeniami funkcjonalnymi oraz wizerunkowymi. Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu, autor na zakończenie rozprawy, umieszcza bardzo dobrze sformułowane wytyczne dla dynamicznego systemu informacji

wizualnej które odnoszą się do produktu i funkcjonalności. Zadziwiające jest, że nie uwzględnił ich przy projektowaniu systemu informacji czy identyfikacji wizualnej oraz, że nie znalazły one zastosowania.

Trzeba przyznać, że autor wziął na siebie bardzo duży zakres prac, wymagający specjalistycznej wiedzy z zakresu typografii i projektowania krojów pism, projektowania znaków, tożsamości i wayfindingu a także znajomości materiałów i projektowania produktu czy budowania strategii treści. W realnym świecie zajmują się tym zespoły projektowe. W tym wypadku, tak określone obszar działań, spowodował powierzchowne dotknięcie niektórych aspektów oraz brak spójności opracowania. Proponuje pogłębić wiedzę związaną z procesem projektowym oraz projektowaniem systemów informacji wizualnej. Pomimo wielu uwag krytycznych, doceniam próbę opracowania złożonego zagadnienia, a zwłaszcza ciekawe rezultaty w obszarze identyfikacji i typografii.

Konkluzja

Praca doktorska pana Jana Diehl-Michałowskiego – “Projekt Systemu komunikacji wizualnej dla biblioteki Narodowej w Warszawie. W kontekście architektury i architektury wnętrz” – przygotowana została pod opieką promotora prof. Włodzimierza Bazylego Krasulaka-Wiśniewskiego.

Dorobek zawodowy, osiągnięcia dydaktyczne, wiedza teoretyczna oraz przedstawiona praca doktorska predysponują ich autora do otrzymania stopnia naukowego o który się ubiega. Przedstawione dzieło stanowi oryginalne dokonanie i jako takie odpowiada wymaganiom określonym w art. 13, ustawy z dnia 14 marca 2003 roku (wraz z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Tym samym, składam wniosek do Rady Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, o przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie jej do publicznej obrony oraz popieram wniosek o nadanie Janowi Diehl-Michałowskiemu stopnia doktora sztuki, w dyscyplinie Sztuki Piękne i Konserwacja Dzieł Sztuki.

dr hab. Justyna Kucharczyk

